

sobota, 08.05.2021

Komentarz Ojców Kościoła na VI Niedzielę Wielkanocy

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali».

AUGUSTYN (354-430)

Sam Pan mówi: „Nikt nie ma większej miłości nad tę, aby kto życie swe oddał za przyjaciół swoich” (J 15,13); przez to okazał Chrystus miłość swoją ku nam, że umarł za nas. W czym się ukazała miłość Ojca ku nam? W tym, że Syna swego jednorodzonego zesłał, aby umarł za nas. [...] Patrząc na osoby widzisz, że miłość bije, a niegodziwość schlebia. Podkreślamy zatem: czyny ludzkie tylko miłością różnią się pod względem swej wartości. Niejeden czyn wygląda zewnątrz na dobry, choć nie wyrasta z korzenia miłości. Podobnie i kwiaty mają ciernie. Niejeden czyn wygląda na surowy i twardy, choć dokonuje się go dla wychowania z pobudki miłości. Dlatego polecamy ci jedno krótkie zdanie: Kochaj, i czyń, co chcesz! (Dilige et quod vis fac). Gdy milczysz, milcz z miłością; gdy mówisz, mów z miłości; gdy karcisz, karc z miłości; gdy przebaczasz, przebaczej z miłości. Niech tkwi w sercu korzeń miłości; wyrośnie z niego tylko dobro.

GRZEGORZ WIELKI (VI w.)

Całe Pismo Święte jest pełne przykazań Pańskich; dlatego więc Pan mówi o miłości jako o szczególniejszym przykazaniu: „To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali” (J 15, 12). Nie inna tego przyczyna jak ta, iż wszystkie przykazania mają źródło tylko w miłości i wszystkie stanowią jedno przykazanie; co bowiem jest nakazywane, na samej tylko miłości się opiera. Jak liczne gałęzie drzewa wyrastają z jednego korzenia, tak też wszystkie cnoty rodzą się z jednej miłości. Nie ma gałąź zieleni dobrego czynu, jeśli z korzeniem miłości się nie łączy. Przykazania więc Pana są liczne, a zarazem są czymś jednym: są liczne poprzez różnorodności czynów, ale mają jeden korzeń, którym jest miłość. Jak jednak do tej miłości odnosić się należy, sam Pan poucza w wielu miejscach

swego Pisma, iż przyjaciół należy kochać w Nim, a nieprzyjaciół ze względu na Niego. Ten bowiem ma prawdziwą miłość, kto kocha przyjaciela w Bogu, a nieprzyjaciela ze względu na Boga.

Jedynym zaś i największym probierzem miłości jest kochanie przeciwnika. Toteż Prawda, rozpięta na krzyżu, okazuje swym prześladowcom miłość: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34). Cóż więc w tym dziwnego, że uczniowie żyjąc, kochają nieprzyjaciół, gdy mistrz kocha wrogów także i wtedy, kiedy Go zabijają? Najwyższy stopień tej miłości wyraża, dodając: „Nikt nie ma większej miłości nad tę, aby kto życie swe oddał za przyjaciół swoich” (J 15,13).

Teksty za: M. Starowieyski, „Karmię was tym, czym sam żyję”. Ojcowie Kościoła komentują niedzielne czytania biblijne. Rok B, „Ojcowie Żywi” 21, Kraków 2014, s.190-193.

Magdalena Jóźwiak

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]